

Sedes, Moja dzielnica

Parasyty (...) chodzą mi po ścianie

Z tego smrodu cuchnie cały dom

Siedział schodzi z góry, a mierzwi mu ubranie

Gdzie się schowa, gnije kał, dykamy

Pokażcie tego, komu podziękowałam mam

Za ten piękny, cudowny syf

Pokażcie tego, komu podziękowałam mam

Za ten piękny, cudowny syf

W zakamarkach stoją prostytutki

Mam pieniądze, wiecej, a nie im

Bo dla nich cały świat jest zbyt krótki

Bo mam, odołam, ucieka i zostaje tylko smród

Pokażcie tego, komu podziękowałam mam

Za ten piękny, cudowny syf

Pokażcie tego, komu podziękowałam mam

Za ten piękny, cudowny syf

Moja jama obłamana, ona robakami

Pies uwiąziony w kiblu (...)

Korniki zabawiają się, meblami

A ja zjadam barszczyk z grzybami ze ścian

Pokażcie tego, komu podziękowałam mam

Za ten piękny, cudowny syf

Pokażcie tego, komu podziękowałam mam

Za ten piękny, cudowny syf